

Ryszard Szczygieł

Cyrulik opolski Stanisław Lasko i jego testament z roku 1630

Rocznik Lubelski 16, 227-231

1973

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RYSZARD SZCZYGIEL

CYRULIK OPOLSKI STANISŁAW LASKO I JEGO TESTAMENT Z ROKU 1630

Wiadomości o cyrulikach w miastach polskich posiadamy od wieku XV. Stosunkowo dobrze znamy dzieje tego zawodu w miastach największych, takich jak: Gdańsk, Kraków, Lwów czy Poznań, gdzie powstawały odrębne cechy grupujące cyrulików¹. Niewspółmiernie mniej wiemy na temat ich działalności na terenie miast małych, gdzie występowali oni w mniejszej liczbie, a i materiałów źródłowych dla tego typu miast jest znacznie mniej niż dla dużych. Jak dotychczas nieliczne są badania nad dziejami tego rzemiosła (gdyż do końca XVIII w. cyrulicy uważani byli za rzemieślników) w małych ośrodkach miejskich².

W niniejszym szkicu chciałem zaprezentować sylwetkę cyrulika miejskiego z pierwszej połowy XVII w., działającego w Opolu, prywatnym miasteczku nad Wisłą, w woj. lubelskim. Wiemy o nim stosunkowo dużo, przede wszystkim dzięki testamentowi zachowanemu w księdze wieczystej miasteczka.

Jest to jedyny testament cyrulika, jaki znajduje się w księgach miejskich opolskich od XVI do XVIII w. Poza ogólnymi stwierdzeniami o cechu cyrulików w Lublinie, jakie przed czterdziestu laty podał Jan Kamiński³, nie posiadamy żadnych opublikowanych informacji o rzemiosle cyrulicznym w miastach dawnego woj. lubelskiego. Z tych też względów testament S. Laski zasługuje na uwagę. Wydaje się, iż nie ma potrzeby podnoszenia na tym miejscu wielkiej wartości, jaką posiadają testamenty i inwentarze mieszczzańskie w badaniach nad rzemiosłem i kulturą materialną⁴.

¹ Omówienie literatury dotyczącej tego zagadnienia w pracy S. Gniatczyńskiej-Głowackiej, *Cech cyrulików poznańskich (1517—1780)*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 1959, t. V, z. 1, s. 24—25.

² W ostatnich latach otrzymaliśmy omówienie dziejów rzemiosła cyruliczego na terenie woj. bełskiego. Patrz: M. Horn, *Rzemiosło miejskie województwa bełskiego w pierwszej połowie XVII w.*, Wrocław 1966, s. 138—143.

³ *Z przeszłości cechów lubelskich*, „Rocznik TPN w Przemyśle” 1924, t. 5.

⁴ Por. recenzje wydawnictwa: *Inwentarze mieszczzańskie z lat 1528—1635 z ksiąg miejskich Poznania*. Oprac. S. Nawrocki i J. Wisłocki, Poznań 1961, zamieszczone w „Studiach i Materiałach do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 1962, t. VII, z. 1, s. 347—353 (J. Wiśniewski) oraz w „Studiach Źródłoznawczych” 1962, t. 7, s. 151—155 (A. Sucheni-Grabowska).

Opole bujny rozkwit przeżywało w wieku XVI, zwłaszcza za rządów światłego przedstawiciela polskiej reformacji — Stanisława Słupeckiego. Od połowy tego wieku księgi miejskie notują cyrulików. Pierwszym był Szymon Gładysz⁵. Zawód swój wykonywał on do śmierci, która nastąpiła przed 9 maja 1608 r.⁶ W tym czasie pojawił się Stanisław Lasko.

O jego życiu przed rokiem 1608 nic nie wiadomo. Po raz pierwszy występuje w księgach miejskich przy sprawie o podział majątku po Szymonie Gładyszu, jako mąż jednej z jego córek — Anny⁷.

Wiele wskazuje na to, iż był on człowiekiem nowym w Opolu. Księgi miejskie, które zachowały się dla lat poprzednich w dość dobrym stanie, nie notują nikogo o tym nazwisku. Także w zapiskach dotyczących nowego cyrulika brak najmniejszej choć wzmianki o rodzicach czy wcześniejszym pobycie w mieście, co byłoby raczej niemożliwe, gdyby Stanisław Lasko pochodził z Opola⁸.

Możemy jedynie stwierdzić, że Stanisław Lasko ożenił się z córką cyrulika, co niewątpliwie ułatwiło mu dalszą karierę. W roku 1610 od właściciela Opola — Szczęsnego Słupeckiego kupił za 20 grzywien dom „w nowym rynku, narożny”⁹. Dom ten nie należał do najlepszych w mieście, na co wskazują ceny innych, sprzedawanych w tym czasie¹⁰. Najwyraźniej Lasko był jeszcze cyrulikiem na dorobku.

Sytuacja jego polepszyła się bez wątpienia w dwa lata później, kiedy to Opole opuścił jego konkurent i zarazem szwagier — Jan Gładysz¹¹. Teraz ciągle powtarzają się w księgach wójtowskich zapisy pieniędzy wypłacanych Stanisławowi Lasce z tytułu opieki nad chorymi lub zranionymi. W wypadku pobicia zapłatę uiszczał sprawca ran lub razów. Wynosiła ona, w zależności od okresu leczenia, kilka a nawet kilkanaście złotych. Coraz lepszą sytuację materialną cyrulika opolskiego można także obserwować na przykładzie nowych jego nabytków. W roku 1615 kupił stodołę¹², w następnym ogród za miastem¹³, a w 1621 udzielił nawet pożyczki radzie miejskiej¹⁴.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na tytuł, jaki występuje przy jego nazwisku w źródłach. O ile przy poprzednich cyrulikach zapisywano jedynie ich zawód, to teraz ciągle jest on tytułowany „cyrulikiem miejskim,

⁵ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie, Księgi miejskie opolskie (dalej: WAPL, KmO), Acta Consularia z lat 1544—1602, sygn. 8, s. 233 (r. 1573). W zapisach był zwany: barwierz lub cyrulik.

⁶ W dniu tym toczyła się przed sądem miejskim sprawa o podział majątku po nim pomiędzy dwiema córkami i synem Janem. Ten ostatni sponażył siostry. WAPL, KmO, sygn. 9: Księga wieczysta — Insciptiones z lat 1607—1758, s. 15.

⁷ *Tamże*, s. 22—23.

⁸ Nazwisko zakończone na „o” zdaje się wskazywać pochodzenie z ziem południowo-wschodnich, być może ze Lwowa. Por. Z. Kurzowa, *Staropolskie nazwy osobowe na -o*, „Onomastica” 1967, t. 12, s. 117—231. J. Peter stwierdza częste wypadki przybywania do Tomaszowa cyrulików — partaczy ze Lwowa (*Szkice z przeszłości miasta kresowego*, Zamość 1947, s. 157). Możliwość taka istniała, gdyż Opole miało w omawianym czasie częste kontakty ze Lwowem.

⁹ WAPL, KmO, sygn. 9, s. 29.

¹⁰ W roku 1609 M. Warpuga sprzedał dom za 60 grzywien (*Tamże*, s. 25). Ceny innych dochodziły nawet do 80 grzywien.

¹¹ *Tamże*, s. 39—42. Posiadłość jego kupił za 400 złp. Szymon Bienięda z Kaliszan.

¹² *Tamże*, s. 69.

¹³ *Tamże*, s. 85.

¹⁴ WAPL, KmO, sygn. 1: Księga wójtowsko-radziecka z lat 1603—1743, s. 141.

cyrulikiem opolskim, cyrulikiem miejskim opolskim". Wydaje się, iż mamy tutaj do czynienia z urzędem cyrulika miejskiego, który mógł być ustanowiony właśnie w początkach XVII w. Ciekawe, że istnienie takiego urzędu, także w początkach XVII w., stwierdziła w Poznaniu S. Gniatczyńska-Głowacka¹⁵. Stanisław Lasko nie był jedynym, którego tak tytułowano. Przez cały XVII w. występują w księgach cyrulicy miejscy opolscy¹⁶.

Przytoczone powyżej dane pozwalają zaliczyć Stanisława Laskę do grona najbogatszych ludzi w mieście. Jednakże w chwili spisowania testamentu jego sytuacja materialna nie była zbyt pomyślna. Dokument wspomina o długach oraz przedmiotach zastawionych. Wypada zapytać, co spowodowało wyraźne zubożenie cyrulika opolskiego u schyłku jego życia. Wydaje się, iż przyczyn było kilka. Za najważniejszą uznałbym wystąpienie w Opolu w latach 1625—1626 wielkiej zarazy, która poważnie zmniejszyła liczbę ludności miasteczka. Wielu także w obawie przed epidemią uciekało poza jego obręb¹⁷. W ten sposób zmniejszyło się grono pacjentów cyrulika, zarazem spadły jego dochody. Należałoby tutaj jeszcze uwzględnić zmienną często opinię publiczną, która odgrywała dużą rolę przy urabianiu popularności, niezwykle ważnej w praktyce tego zawodu. Na podstawie zachowanych źródeł nie można, niestety, nic na ten temat powiedzieć.

W czasie zarazy najprawdopodobniej umarła pierwsza żona Laski — Anna. Wtedy ożenił się on powtórnie z nie znaną bliżej Barbarą, o której jest mowa w testamencie.

Na krótko przed śmiercią, chyba już w roku 1630, cyrulik opolski wezwał do siebie władze miasta i w ich obecności przedstawił swoją ostatnią wolę.

W świetle testamentu wyraźniej rysuje się sylwetka jego wystawcy. Wiemy, że był dwukrotnie żonaty. Miał dwoje dzieci: córkę Annę i nie znanego z imienia syna, któremu pozostawił sprzęty cyrulicze. Można także obserwować poszczególne fazy życia. W pierwszej wiodło się Laskę dość dobrze. Wtedy to wykupił misy cynowe swojego teścia, które były w zastawie. Kiedy nastąpiło załamanie, nie można stwierdzić. Miało ono miejsce chyba tuż przed powtórny ożenkiem, gdyż posag Barbary został zużyty na remont domu.

Przedmioty służące do wykonywania rzemiosła są dość liczne. Porównując wyposażenie Stanisława Laski z inwentarzami cyrulików poznańskich należy stwierdzić, że niewiele im ustępowało. Dla przykładu wybrałem zachowane spisy sprzętów 3 cyrulików: Marcina z roku 1562, Joachimi Bayela z roku 1569 oraz Henryka Rubanka z roku 1575¹⁸. Podobnie jak oni, posiadał Lasko warsztat do mycia, moździerz do tłuczenia leków, puzdro z brzytwami oraz sześć cynowych półmisków. Cyrulicy poznańscy przewyższali go ilością innych sprzętów cynowych, zwłaszcza miednic i posiadaniem bardziej specjalistycznych instrumentów, służących do usu-

¹⁵ S. Gniatczyńska-Głowacka, *op. cit.*, s. 31.

¹⁶ Por. WAPL, KmO, sygn. 1, s. 221, 225 (r. 1637); sygn. 2: *Protocollon causarum advoc. et cons.* 1676—1717, s. 332 (r. 1678), s. 442 (r. 1685).

¹⁷ *Tamże*, sygn. 1, s. 157—160. W latach następnych maleje ilość zapisów w księgach miejskich. Dopiero w 1630 r. wpisywano niektóre kontrakty zawarte w latach 1625—1629. *Tamże*, sygn. 9, s. 276 i n.

¹⁸ *Inwentarze poznańskie...*, s. 73—74, 105, 168—169.

wania zębów i pilowania kończyn. Przedmiotów tych w testamencie cyrulika opolskiego brak. Nie oznacza to jeszcze, że ich nie posiadał. Mogły one z niewiadomych przyczyn nie wejść do spisu. Jest to bardzo prawdopodobne, bowiem Lasko sporządzał testament, a nie inwentarz ruchomości, jak to miało miejsce w wypadku cyrulików poznańskich.

Testament ten spisany w domu wystawcy, najprawdopodobniej przez pisarza miejskiego Marcina Lwowczyka¹⁹, był przechowywany do jego śmierci, która nastąpiła 27 kwietnia 1630 r., w skrzynce radzieckiej. Następnie „dnia piątego”, tj. 2 maja, za pozwoleniem władz miejskich został wpisany do ksiąg wieczystych.

Przy opracowywaniu tekstu trzymano się zasad wskazanych przez *Instrukcję wydawniczą dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku* (Wrocław 1953).

Testament
sławetnego pona Stanisława Laski, cyrulika opolskiego
Opole, przed 27 IV 1630

Or. nieznaną

Kop. WAPL, Księgi miasta Opola, sygn. 9: Księga wieczysta — Inscriptio-
nes z lat 1607—1758, s. 278—281. Wpisano 2 maja 1630 r.

[...] który będąc jeszcze przy dobrym baczeniu, siedząc za stołem uczynię, pamiętając i uważając u siebie one słowa Krystusa Pana: *vigilate, quia nesci-
diem nequem horam*^a, a uważając je i wiedząc, iż nic nie jest na świecie człeku się rodzącemu na świat pewniejszego, tylko śmierć a zdradliwa, a iż pewniejszego punktu nie masz nad śmierć, tedy rzeczami swojemi po śmierci mojej pozostałemi tak dysponuję.

Naprzód animam meam peccatricem oddawszy Panu Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu, Najświętszej Pannie Maryjej i wszystkim świętym, a ciało na pogrzebienie przy kościele w Opolu.

Naprzód tedy mam cyny sztuk 6 mis u Dziona^b w zastawie w 7 złotych, starej cyny, na której jest znak puszczadła^c; cyna angielska, a tę cynę wykupiłem u Żyda Jelenia^d, która była w zastawie nieboszczki Szymonowej barwierki Gładyszowej^e, dałem talarów 14, na ten czas szły po złotemu i po 6 groszy. To leguję dzieciom w równy dział. Moździerz z tłuczkiem, dałem za niego złotych 8, paniej matce żony mojej pierwszej^f.

Bania, czapka, rury — waży to funtów 38. Tę banię oddaję córce Annie. Letnik

¹⁹ WAPL, KmO, sygn. 9, s. 260 — „[...] dom [...] koło Marcina Lwowczyka, pisarza miejskiego [...]” 1629 r.

^a *Evangelia Mateusza*, rozdz. 25, w. 13.

^b John Patton, Szkot. Występuje w księgach miejskich od lat dwudziestych XVII w.

^c Chirurgiczne narzędzie do puszczania krwi. Odcisnięte na sprzętach było symbolem zawodu cyrulika.

^d Kupiec i lichwiarz opolski. W księgach występuje od początku XVII w., sprzedając i kupując nieruchomości, pożyczając pieniądze.

^e Żona Szymona Gładysza, cyrulika, poprzednika S. Laski — Elżbieta. Nie wiadomo, kiedy umarła.

^f Anna, była córka Szymona Gładysza i jego żony Elżbiety. Umarła najprawdopodobniej w czasie zarazy 1625—1626.

wiśniowy i z kształtem córce pierwszej żony — Annie. Czarną laserową, mu-chajerową, starą, podszytą futrem — małżonce Barbarze dają. Item Barbarze małżonce swej ferezję brnatną, starą, falandyszową, podszewka pod nią bąja czerwona. Dołoman falandyszowy żółtym kierem podszyty, guziki czerwone córce Annie legują.

Cyny w domu jest sztuk 8, półmiski równe. Panewkę Barbarze, żonie, oddają. Pas srebrny mam w zastawie u pana Kaspra w Kowalej^a we złotych 21 i we 2 groszy, a jeżeliby go kto chciał wykupić, tedy tego nie dopuszczam, ale go niechaj pan Kasper dopłaci według wagi, co kosztuje. Winieniem dług do skrzynki braterskiej^b w sumie złotych 13, proszę, aby były płacone.

Rzeczy należące do mojego rzemiosła: naprzód kamień zupełny do wecowania, a drugi niespełna. Item kamieniów 3 do brzytw, jedno wielkie, drugie mniejsze, i żelazo w kole, w którym się obraca. Item starych mniejszych kamieni rozmaitych 5. Puzdro jedno z brzytwami, których jest 11, nożyc troje w tymże puzdrze. Item szkatułka z maściami, w której rozmaite są szpatle. Warsztat do mycia — to wszystko synowi legują.

Pościeli sztuk 12, poduszek 8, pierzników 2, pierzyn 2, kołdra 1, kilem zielony. Z tego żenie Barbarze dają: poduszek 4, pierznik 1, pierzyna 1. Córce Annie: poduszek 4, pierznik 1, pierzyna 1.

Dom po śmierci mojej aby miała żona, na imię Barbara, do śmierci w używaniu i rządzeniu swoim. Ogród pod Ostrówkiem^c żenie Barbarze do używania do śmierci, a po śmierci jej na potomki nasze w równy dział, oprócz inszych działek, jeżeliby za inszego męża poszła. Stodółka synowi. Barbara, żona moja, wniosła do mnie sól, na ten czas kosztował grzywien 10 i krowę przygnała, którąśmy przedali Żydowi Kochmanowi^d za złotych 12, to się w dom obróciło wszystko.

To wszystko, jako się opisało i legowało, proszę, aby się dosyć stało ostatniej wolej mojej, ażeby córka moja Anna słuchała Barbary, żony mej, i miała ją we wszelakiej uściwości, jako mnie samego.

Działo się z to konsensem p. wójta opolskiego Wojciecha Freza^e i przy obecności ludzi przysięgłych, przy p. Janie Dulu, rajcy opolskiemu^f, przy p. Andrzeju Bieniędziej^g, przy p. pisarzu miejskim^h. Opiekunami czynię tego testamentu: p. Jana Dula, p. Andrzeja Bieniędę, p. Jana Kumdla alias Nosowskiego, p. Mikołaja Noszalskiegoⁱ, aby oni tej woli mojej ostatniej dosyć czynieli, proszę bardzo.

Testament ten do akt wieczystych wwieziony po śmierci nieboszczykowskiej dnia piątego, który umarł w sobotę ostatnią przed świętem dwu apostołów Filipa i Jakuba w roku Bożym 1630. Co się działo przy urzędzie wójtowskim, na ten czas wójttem będący p. Wojciech Frez, i przy p. Janie Biedrzyckim, lentwójcie, przy p. Andrzeju Bieniędziej, przysięgłym, przy p. Janie Dulu, rajcy opolskim.

^a Kowala — wieś, obecnie w pow. opolskim.

^b Chodzi tutaj o bractwo różańcowe założone przy kościele parafialnym w Opolu w roku 1617.

^c Nazwa terenowa występująca często w księgach miejskich. Dzisiaj nie znana.

^d Lichwiarz i arendarz dochodów właścicieli Opoła w pierwszej połowie XVII w.

^e Dzierżawca wójtostwa miejskiego w latach 1625—1637.

^f Rajca w latach 1629—1632.

^g Ławnik w latach 1629—1633, rajca w latach 1634—1641.

^h Marcin Lwowczyk.

ⁱ Dwaj ostatni opiekunowie testamentu nie występują w księgach miejskich.